

Wyrok z dnia 9 stycznia 2001 r.

I PKN 493/00

Właścicielem praw autorskich do programu komputerowego wykonanego w ramach obowiązków pracowniczych jest pracodawca, chyba że w umowie o pracę lub umowie cywilnoprawnej strony postanowiły inaczej.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2001 r. sprawy z powództwa Beaty R. przeciwko Regionalnemu Centrum Informatyki „B.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. o wyrównanie wynagrodzenia za pracę za lata 1996 - 1997 i za pracę za Zarząd, zapłatę z tytułu sprzedaży licencji, wynagrodzenie z tytułu tantiem, odszkodowanie, odprawę rentową, zasądzenie 40% od kwoty zasądzonej z tytułu wyrównania wynagrodzenia dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, 20% za utratę polisy ubezpieczeniowej na życie „W.V.”, podwyższenie kwoty do odpisu podatku z funduszu praw autorskich do 80% i odsetki za lata 1994 - 1996 i zasądzenie kwoty 46.000 złotych z tytułu niedoszacowania poborów za lata 1994 - 1996, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 10 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Beata R. po sprecyzowaniu swoich roszczeń żądała zasądzenia od Regionalnego Centrum Informatyki „B.” spółka z o.o. w R. wyrównania wynagrodzenia do stanowiska starszego specjalisty za okres od 1 października 1996 r. do 1 listopada 1997 r. w kwocie 18.000 zł, wynagrodzenia za pracę za zarząd za jeden miesiąc w kwocie 3.000 zł, należności z tytułu sprzedaży licencji do PKO Bank Polski w kwocie 50.000 zł i do PKO Spółka Akcyjna w kwocie 50.000 zł, odszkodowania za niezawarcie trzeciej umowy w wysokości 42.000 zł, należności z tytułu tantiem w wy-

sokości po 13.000 zł miesięcznie od sprzedaży każdego egzemplarza systemu, łącznie - w kwocie 276.000 zł z tego tytułu, odszkodowania za utratę zdrowia w wysokości 800.000 zł, odprawy rentowej w kwocie 7.500 zł, a ponadto 40% od kwoty należnego wyrównania wynagrodzenia z przeznaczeniem na składkę ubezpieczeniową dla ZUS, 20% za utratę polisy ubezpieczeniowej na życie, podwyższenia do 80% kwoty odpisu od podatku z funduszu prac autorskich i odsetek za lata 1994 - 96 oraz zasądzenia kwoty 46.000 zł z tytułu niedoszacowania poborów w latach 1994 - 96.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 30 listopada 1999 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powódka została zatrudniona w pozwanej spółce dnia 1 marca 1994 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. Jej wynagrodzenie wynikało z obowiązującego u strony pozwanej regulaminu. Powódka nigdy tego wynagrodzenia nie kwestionowała. Umowa o pracę została z powódką rozwiązana dnia 2 kwietnia 1996 r. ze względu na długotrwałą jej chorobę i zaliczenie do II grupy inwalidów. Od dnia 1 października 1996 r. strony zawarły umowę o pracę na czas do 30 kwietnia 1997 r. w wymiarze $\frac{1}{2}$ etatu na stanowisku inspektora, z wynagrodzeniem w wysokości 400 zł miesięcznie. Następnie strony zawarły drugą umowę na czas oznaczony od 1 maja do 31 października 1997 r. na stanowisku specjalisty, ustalając wymiar zatrudnienia w $\frac{3}{4}$ etatu. Wynagrodzenie powódki odpowiadało swoją wysokością wynagrodzeniu innych pracowników zatrudnionych na równorzędnych stanowiskach. Poza tym powódka otrzymywała premię zgodnie z regulaminem. Gdy chodzi o prawa majątkowe, które powódka rości do programów komputerowych, to zawarte z powódką umowy o pracę nie przewidywały jej praw do programów komputerowych stworzonych w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych. Zatem zgodnie z przepisami prawa autorskiego programy te stanowią własność pracodawcy. Co się tyczy wyrównania wynagrodzenia za pracę, Sąd Okręgowy uznał powyższe żądanie za niezasadne z uwagi na to, że powódka w okresie swego zatrudnienia otrzymywała wynagrodzenie zgodne z regulaminem i porównywalne z wynagrodzeniem pracowników zajmujących równorzędne stanowiska. Poza tym praca wykonywana przez powódkę nie wykraczała poza zakres jej obowiązków, zatem brak było podstaw do wyrównania wynagrodzenia. Za bezpodstawne uznał też Sąd Okręgowy żądanie zapłaty kwoty odpowiadającej swojej wysokością składkom z tytułu ubezpieczenia społecznego, które powódka zobowiązała się przekazać na rzecz ZUS. Wreszcie Sąd Okręgowy ocenił jako bezpodstawne żądanie odszkodowania z tytułu utraty zdrowia, gdyż powódka nie wykazała faktów sz-

kanowania jej, naruszenia nietykalności cielesnej, uszkodzenia ciała, prób otrucia itp. oraz ich związku z postępowaniem pracodawcy.

Od powyższego wyroku powódka wniosła apelację, w której zarzuciła, że Sąd Okręgowy rozstrzygnął sprawę wynagrodzenia na podstawie niepełnej opinii biegłego z dziedziny księgowości, nie uwzględniającej całego zakresu wykonywanych przez powódkę prac oraz pomijającej fakt wykonywania przez nią pracy za zarząd spółki. Powódka zarzuciła również, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy art. 56, art. 57, art. 18 i art. 25 KP, gdyż pominał okoliczność, że pracownik, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na rentę inwalidzką, ma prawo powrotu „na ten sam etat i zarobki” lub przysługuje mu odszkodowanie, zaś niezawarcie trzeciej umowy o pracę „przy prawach autorskich jest łamaniem Kodeksu pracy”. Stwierdziła też, że Sąd bezpodstawnie oddalił jej żądanie zasądzenia tantiem za system SRT i jego pochodne oraz kwot uzyskanych z tytułu sprzedaży licencji SRT do PKO BP i PKO SA przez pracodawcę. Tymczasem w myśl prawa autorskiego powódka jest twórcą i jej przysługuje prawo do korzystania z utworu, a także do wynagrodzenia, gdy z tego utworu korzysta inna osoba. Kwestie te zostały uregulowane w art. 2 ust. 4, art. 17 oraz art. 19 - 20 prawa autorskiego.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 10 marca 2000 r. oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji dokonał takich samych ustaleń jak Sąd pierwszej instancji co do okresów pracy powódki w pozwanej spółce oraz uzgodnionych przez strony warunków pracy i płacy. Stwierdził też, powołując się na opinię biegłego z dziedziny księgowości, że wypłacane powódce wynagrodzenie, nie kwestionowane przez nią w czasie trwania zatrudnienia, było zgodne z zawartymi przez powódkę umowami o pracę i porównywalne z wynagrodzeniem pracowników na równorzędnych stanowiskach. Jej stwierdzenie, jakoby otrzymywane w latach 1994 - 96 pobory były „niedoszacowane”, uznał Sąd Apelacyjny za nieudowodnione i niezgodne z materiałem dowodowym. Tak samo Sąd Apelacyjny ocenił żądanie odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu, podkreślając, że powódka nie wykazała, iż jej obecny stan zdrowia pozostaje w jakimkolwiek związku z pracą w pozwanej spółce.

Gdy chodzi o żądanie tantiem i zapłatę należności za dokonaną przez stronę pozwaną sprzedaż opracowywanych przez powódkę programów komputerowych, to Sąd Apelacyjny rozważał powyższe żądania w płaszczyźnie przepisów prawa autorskiego. Podniósł, że programy komputerowe, podobnie jak inne dzieła myśli ludzkiej,

podlegają ochronie stosownie do art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W myśl jednak art. 74 ust. 3 tej ustawy, prawa majątkowe do programu komputerowego stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych przysługują pracodawcy, o ile umowa nie stanowi inaczej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, również treść art. 12 ust. 1 wymienionej ustawy formułuje taką zasadę, gdyż przepis ten stanowi, że jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowi inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Oceniając zasadność powyższego żądania, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na to, że powódka była zatrudniona w Dziale Projektantów Programistów i Technologów oraz że do jej obowiązków wynikających ze stosunku pracy należało między innymi opracowywanie programów komputerowych. Natomiast w zawartych przez powódkę umowach o pracę nie ma zastrzeżenia, że pracodawca nie nabywa autorskich praw majątkowych do programów opracowywanych przez powódkę. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że stosownie do art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r., prawa majątkowe do programów komputerowych stworzonych przez powódkę przeszły na pracodawcę.

W kwestii roszczeń wywodzonych przez powódkę z niezawarcia z nią przez pozwaną spółkę trzeciej umowy o pracę Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że na stronie pozwanej obowiązek taki nie ciążył. Dlatego też nie zasługiwały na uwzględnienie inne roszczenia, które powódka wiązała z ustaniem stosunku pracy.

W kasacji od przedstawionego wyroku powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 289, art. 477¹, art. 278 § 1 i art. 328 § 2 KPC, oraz naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 13 w związku z art. 78 KP, niezastosowaniu art. 415 KC w związku z art. 120 § 1 KP, niewłaściwym zastosowaniu art. 74 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz naruszenie art. 92¹ § 1 KP wskutek błędnej wykładni tego przepisu wynikającej z przyjęcia niewłaściwej podstawy do ustalenia odprawy rentowej. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. W ocenie skarżącej, Sąd Apelacyjny, którego obowiązkiem było zarówno dokonanie kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji, jak i uzupełnienie materiału dowodowego, uznał za prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego

oparte na opinii biegłego, chociaż ustalenia te zostały dokonane z naruszeniem art. 289 KPC. Biegły bowiem po złożeniu opinii na piśmie nie został wezwany na rozprawę, mimo że powódka zgłosiła wobec jego opinii poważne zastrzeżenia w piśmie z dnia 8 kwietnia 1999 r. Sąd Apelacyjny podzielił również ocenę Sądu Okręgowego co do braku związku obecnego stanu zdrowia powódki z pracą w pozwanej spółce, aczkolwiek - zdaniem powódki - Sąd Okręgowy nie mógł bez opinii biegłego wykluczyć istnienia takiego związku. Odstąpienie przez Sąd Okręgowy od postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego naruszało więc art. 278 § 1 KPC. Poza tym Sąd Apelacyjny - wbrew wymaganiom art. 328 § 2 KPC - nie podał podstawy rozstrzygnięcia o odprawie rentowej, odszkodowaniu, wyrównaniu wynagrodzenia i odsetkach, zaś uchybienie przepisom postępowania doprowadziło do oddalenia roszczeń o wyrównanie wynagrodzenia z naruszeniem art. 13 w związku z art. 78 KP oraz do oddalenia roszczeń o odszkodowanie z naruszeniem art. 415 KC w związku z art. 120 § 1 KP. Wreszcie, ze strony Sądu Apelacyjnego doszło do naruszenia art. 74 ust. 3 prawa autorskiego, gdyż Sąd ten ograniczył się do stwierdzenia, że umowa o pracę nie przewidywała nabycia autorskich praw majątkowych przez powódkę, pominał natomiast podnoszoną przez nią od początku procesu okoliczność, że programy komputerowe opracowywała poza swoimi obowiązkami pracowniczymi, na podstawie zawieranych z pozwaną spółką umów o dzieło lub umów zlecenia. Programy te powódka wymieniła w piśmie z dnia 27 listopada 1999 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postępowanie przed Sądem Najwyższym wywołane wniesieniem kasacji toczy się według reguł określonych w Kodeksie postępowania cywilnego, od których niedopuszczalne są odstępstwa podyktowane np. próbą oceny interesu strony wnoszącej kasację, interpretacją jej intencji lub chęcią odgadnięcia jej zamiaru. Z art. 393³ KPC wynika, że strona wnosząca kasację powinna przytoczyć podstawy kasacji, tj. przepisy prawa materialnego lub procesowego, których naruszenie przypisuje zaskarżonemu wyrokowi oraz uzasadnienie tych podstaw. Również w granicach tych podstaw Sąd Najwyższy ocenia zaskarżony wyrok (art. 393¹¹ KPC). Innym ograniczeniem zakresu rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy jest zakres zaskarżenia kasacją wynikający z wskazania przez stronę, czy kasacja dotyczy całego wyroku czy też tylko jego części (art. 393¹¹ KPC). Są to tzw. wnioski kasacyjne.

Gdy chodzi o przedmiotową sprawę, to powódka stwierdziła w kasacji, że za-
skarża wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Wbrew jednak temu oświadczeniu, jako
podstawę kasacji wskazała - oprócz naruszenia przepisów postępowania - narusze-
nie tylko niektórych przepisów prawa materialnego, mianowicie dotyczących: wyn-
agrodzenia za pracę, odszkodowania z tytułu czynów niedozwolonych i odpowiedzial-
ności pracodawcy za szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej, praw
majątkowych do programów komputerowych oraz odprawy rentowej, a także przed-
stawiła uzasadnienie tych podstaw. Z przyczyn podanych na wstępie rozważań, tak
skonstruowana kasacja nie pozwoliła Sądowi Najwyższemu zajmować się trafnością
rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w zakresie innych roszczeń, których powódka nie
omówiła w kasacji i co do których nie podała przepisów, według których należało
oceniać wyrok tego Sądu.

1. Z apelacji powódki precyzującej jej roszczenia [...] wynika, że gdy chodzi o
wynagrodzenie, żądała jego wyrównania za lata 1994 - 96 z tytułu „niedoszacowania
poborów” (151.200 zł), wyrównania za lata 1996 - 97 do wysokości wynagrodzenia
starszego specjalisty (216.000 zł) oraz zapłaty za pracę wykonywaną w 1997 r. za
zarząd pozwanej spółki (12.000 zł). Jako podstawę prawną tych roszczeń powódka
podała przepisy art. 13 i art. 78 KP gwarantujące - jej zdaniem - prawo do uczciwego
i godziwego wynagrodzenia za pracę, a jako podstawę faktyczną - okoliczność, że jej
wynagrodzenie w latach 1994 - 96 wynosiło 400 zł, podczas gdy „obecnie średnia
krajowa wynosi ok. 1.800 zł”, natomiast jej zarobki na stanowisku starszego specjali-
sty wynosiły netto 800 zł miesięcznie (plus premie i podatek oraz składka ubezpie-
czeniowa na rzecz ZUS i składka PZU), podczas gdy wynagrodzenie starszego
specjalisty wynosiło netto 1.400 zł miesięcznie (plus odpowiednio wyższe pozostałe
składniki wynagrodzenia). Sąd Apelacyjny na podstawie opinii biegłego z dziedziny
księgowości oraz umów o pracę odwołujących się do regulaminu wynagradzania
pracowników Regionalnego Centrum Informatyki B. spółka z o.o. w R. oraz na pod-
stawie postanowień tego regulaminu ustalił, że wynagrodzenie otrzymywane przez
powódkę w spornym czasie było zgodne z zasadami wynagradzania określonymi w
regulaminie - zarówno w części dotyczącej wynagrodzenia zasadniczego, jak i do-
datków oraz premii. Natomiast co do tezy powódki, jakoby jej wynagrodzenie w la-
tach 1994 - 96 było „niedoszacowane”, a w latach 1996 - 97 ustalone z naruszeniem
zasady godziwego wynagrodzenia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że powyższa teza nie

znalazła oparcia w zebranych materiale dowodowym, a nawet wręcz „nie została w żaden sposób udowodniona”.

Z art. 289 KPC przytoczonego jako uzasadnienie podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 KPC wynika, że do wezwania i przesłuchania biegłych stosuje się odpowiednio przepisy o świadkach, z wyjątkiem przepisów o przymusowym sprowadzeniu. Przesłuchania świadków dotyczy natomiast między innymi art. 271 w związku z art. 235 KPC, który przewiduje, że świadek składa zeznania ustnie przed sądem orzekającym. Z akt sprawy wynika, że powódka po złożeniu przez biegłego opinii pisemnej i otrzymaniu jej odpisu, w piśmie z dnia 8 kwietnia 1999 r., zarzuciła, że opinia ta została wydana bez konsultacji z nią i nie zawiera „wyceny wykonywanej pracy”, która „nieoficjalnie została wyceniona na ok. 30.000 zł”. Wyjaśniła, że w czasie od 1 lutego 1997 r. przez trzy miesiące przygotowywała i prowadziła na zlecenie prezesa D. codzienne badania stanu finansowego firmy oraz prognozowanie wydatków i wpływów (ze względu na stałą nieobecność prezesa Anny S.). Poza tym przygotowywała całą strukturę organizacyjną B. (co należało do zarządu spółki) oraz opracowała system przekazywania danych płacowych z systemu płacowego OA na konta PKO. Stworzyła także system ROXY i system KADRY, który objął inne systemy. Powódka zarzuciła ponadto, że biegły, wypowiadając się na temat jej wynagrodzenia, nie porównał go z zarobkami informatyków w NBP. W końcowej części pisma z dnia 8 kwietnia 1999 r. powódka oświadczyła, że ponieważ biegły nie uwzględnił w swojej opinii przedstawionych przez nią faktów, prosi o prowadzenie rozprawy „bez dalszych tego typu opinii” (k. 95). Na rozprawie w dniu 25 listopada 1999 r. poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy powódka oświadczyła, że nie wnosi o przesłuchanie biegłego ani też o powołanie innego biegłego z dziedziny księgowości, jak również nie zgłasza żadnych wniosków dowodowych poza dokumentami w postaci skarg do Prezesa Sądu i „aktami związkowymi”, które już się znajdują w aktach sprawy. W świetle powyższego stanowiska powódki i zważywszy na to, że strona pozwana nie miała uwag i zastrzeżeń do opinii biegłego, Sąd Okręgowy mógł poprzestać na jego pisemnej opinii. Pogląd powódki zawarty w kasacji, według którego niewezwanie biegłego na rozprawę uniemożliwiło jej zadawanie biegłemu pytań, świadczy o braku konsekwencji w stanowisku skarżącej, a w każdym razie nie może być obecnie argumentem wspierającym tezę o uchybieniu popełnionym przez Sąd Apelacyjny wskutek tego, że uznał on za prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego oparte na opinii biegłego, chociaż ustalenia te zostały dokonane

bez przeprowadzenia dowodu z przesłuchania biegłego na rozprawie. Trzeba też zaznaczyć, że powódka nie żądała w apelacji przeprowadzenia dowodu z przesłuchania biegłego, zaś jedyną uwagą zgłoszoną pod adresem opinii była ta, że biegły „oparł się na aktach osobowych, nie zapoznał się zaś z listą faktycznie wykonanych prac i ich wyceną, które zostały przedstawione w terminie późniejszym”.

Zgodnie z art. 393¹ pkt 2 KPC, jedną z dwóch podstaw kasacji jest naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Pomijając przedstawione wcześniej przyczyny, uchybienie przypisane Sądowi Apelacyjnemu przez skarżącą, polegające na uznaniu przez ten Sąd za prawidłowe ustaleń Sądu Okręgowego opartych na opinii biegłego, nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy. Zadanie biegłego polegało bowiem na udzieleniu odpowiedzi (na podstawie akt sprawy, akt osobowych powódki, akt postępowania o rentę inwalidzką oraz akt dwóch postępowań karnych przygotowawczych), czy powódka otrzymywała wynagrodzenie we właściwej wysokości [...], i biegły to zadanie wykonał. Nie mógł natomiast odnieść się do innych prac, co do których powódka utrzymywała, że je wykonywała, gdyż - jak sama przyznała - ich listę przedstawiła już po złożeniu opinii przez biegłego. Wreszcie sam zarzut naruszenia art. 289 KPC nie był wystarczającą podstawą do podważenia postępowania przed Sądem Apelacyjnym oraz ustaleń dokonanych przez ten Sąd.

Gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 13 i art. 78 KP, to również nie mógł on odnieść skutku. Wprawdzie przepis art. 13 KP stanowi, że pracownik ma prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę, lecz jednocześnie zastrzega, że warunki realizacji tego prawa określają przepisy prawa pracy oraz polityka państwa w dziedzinie płac, w szczególności poprzez ustalenie najniższego wynagrodzenia za pracę. Na podstawie tej normy prawnej powódka nie mogła więc żądać ustalenia, że jej wynagrodzenie w okresie spornym powinno być wyższe i w związku z tym domagać się jego wyrównania. Podobnie art. 78 KP nie mógł być podstawą roszczeń powódki, gdyż w § 1 określa jedynie kryteria kształtowania i różnicowania wynagrodzeń za pracę, wymieniając wśród nich rodzaj pracy, kwalifikacje pracownika, jakość pracy. Natomiast z § 2 - przez nawiązanie do art. 77¹ - 77³ KP - wynika jedynie to, że określenie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą następuje w układach zbiorowych pracy lub w regulaminach wynagradzania. Zatem powódka miała prawo do wynagrodzenia przewidzianego w regulaminie wynagradzania pracowników Regionalnego Centrum Informatyki B. spółka z o.o,

który ustalał tabelę miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego, tabelę stanowisk, zaszeręgowań i kwalifikacji pracowników, a także różnego rodzaju dodatki i premie. Natomiast prawo do wyższego wynagrodzenia przysługiwałoby jej wtedy, gdyby wynagrodzenie ustalone w umowach o pracę było niższe od wynagrodzenia wynikającego z przepisów o wynagrodzeniu, w konkretnym przypadku z regulaminu wynagradzania. Poza tym powódka miałaby prawo do wyższego wynagrodzenia wtedy, gdyby wykazała, że wykonywała inną pracę niż umówiona oraz że była to praca wyżej płatna. Jednak powódka takiej okoliczności nie udowodniła, a w każdym razie brak jest w tej kwestii jakichkolwiek ustaleń. Brak jest również zarzutów wskazujących na uchybienia Sądu Apelacyjnego w zakresie postępowania, rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, oceny materiału dowodowego itp. Tak więc Sąd Najwyższy uznał za nietrafne zarzuty naruszenia art. 289 KPC oraz art. 13 i art. 78 KP.

2. Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut przypisujący Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. art. 415 KC w związku z art. 120 § 1 KP wskutek pominięcia tych przepisów. Według twierdzeń skarżącej, w wyniku bezprawnych czynów niezidentyfikowanych osób doznała - jako pracownik strony pozwanej - obrażeń ciała, wielokrotnego naruszenia nietykalności cielesnej, była narażona na próby otrucia; była też szykanowana w pracy i poza nią, ginęły jej w pracy dokumenty, opracowania, programy. Z tego tytułu powódka żądała jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu. Sąd Okręgowy w celu wyjaśnienia podanych przez powódkę okoliczności dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii, zlecając mu ustalenie, czy między pracą wykonywaną w pozwanej spółce a stanem zdrowia powódki istnieje związek przyczynowy, a jeżeli tak - to od kiedy, ponadto, czy powódka cierpi na depresję oraz jaki jest uszczerbek na jej zdrowiu pozostający w związku z pracą u strony pozwanej. Powódka nie poddała się badaniu związanemu z opracowaniem opinii. Wyjaśniła, że jej leczenie psychiatryczne zakończyło się w 1996 r., zaś przyczyną uszczerbku na zdrowiu były „urazy mechaniczne i zabiegi wykonywane bez jej zgody i wiedzy”. Trzeba też zaznaczyć, że w piśmie z dnia 24 lutego 1999 r. powódka wskazała świadków mających stwierdzić jej pobicie w 1996 r. i w 1998 r. (k. 38), lecz na rozprawie przed Sądem Okręgowym dnia 25 listopada 1999 r. oświadczyła, że poza dokumentami i „aktami związkowymi”, które znajdują się w aktach sprawy, nie wnosi o przeprowadzenie innych dowodów. Należy także dodać, że w dwóch sprawach wywołanych zgłoszeniami powódki o popełnieniu wobec niej

przestępstwa Prokurator Rejonowy w R. odmówił wszczęcia dochodzenia. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, a wcześniej także Sąd Okręgowy, uznały, że powódka nie wykazała, iż jej obecny stan zdrowia pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowym z pracą u strony pozwanej. Wprawdzie Sąd ten nie podał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia, co trafnie zarzuciła powódka w kasacji, czyli niewątpliwie naruszył przepis art. 328 § 2 KPC, który wymaga od sądu orzekającego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jednak uchybienie to nie miało wpływu na wynik sprawy. Odpowiedzialność za skutki czynu niedozwolonego przewidziana w art. 415 KC istnieje bowiem wtedy, gdy między działaniem (zaniechaniem) a szkodą istnieje związek przyczynowy. Z ustaleń dokonanych w sprawie nie wynika zaś, by między pracą powódki w pozwanej spółce (i działaniami nieokreślonych osób) a uszczerbkiem na jej zdrowiu istniał związek przyczynowy. Należało zatem przyjąć, że chociaż zasadność roszczenia o odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu wywołanego czynem niedozwolonym ocenia się według przepisu art. 415 KC, to jednak jego niepowołanie przez Sąd Apelacyjny nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy. Sąd ten bowiem rozstrzygał o żądanym przez powódkę odszkodowaniu mając na uwadze warunki zastosowania art. 415 KC, czyli między innymi związek przyczynowy między stanem zdrowia powódki (uszczerbkiem) a pracą w pozwanej spółce, chociaż powódka nawet nie uprawdopodobniła, że za sprawą strony pozwanej doszło do rozstroju jej zdrowia.

Naruszenie art. 415 KC powódka połączyła z naruszeniem art. 120 § 1 KP. Nie wyjaśniła jednak podstaw zastosowania tego drugiego przepisu w ustalonym stanie faktycznym sprawy. Zatem zarzut ten nie wymagał rozważenia. Gdyby go jednak oceniać w płaszczyźnie naruszenia art. 328 §2 KPC, to trzeba stwierdzić - tak jak w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 415 KC - że nieprzytoczenie art. 120 § 1 KP przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie miało wpływu na wynik sprawy.

3. Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 74 § 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83 ze zm.). Przepis ten stanowi, że prawa majątkowe do programu komputerowego stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy przysługują pracodawcy, o ile umowa nie stanowi inaczej. Z powyższego przepisu wypływa więc jako pierwszy ten wniosek, że od zgodnej woli pracodawcy i pracowni-

ka, tj. stron stosunku pracy, zależy, kto nabywa prawa autorskie do programu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych: pracownik czy pracodawca. Drugi wniosek to ten, że jeżeli strony stosunku pracy nie postanowiły w umowie, że pracownik nabywa autorskie prawa majątkowe do programu komputerowego, prawa te przysługują pracodawcy.

Podobna regulacja jest zawarta w wymienionej ustawie w odniesieniu do innych utworów stworzonych przez pracownika niż program komputerowy. Mianowicie art. 12 ust. 1 ustawy przewiduje, że jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Jak więc wynika z przytoczonej treści, przepis art. 12 ust. 1 ustawy - w przeciwieństwie do jej art. 74 ust. 3 - dopuszcza nabycie przez pracodawcę autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika nie tylko wtedy, gdy brak jest umowy zastrzegającej, że pracownik nabywa te prawa, ale także wtedy, gdy „ustawa nie stanowi inaczej”, czyli wówczas, gdy - w razie braku umowy - nabyciu omawianych praw przez pracodawcę nie sprzeciwia się także przepis ustawy. Gdy chodzi o autorskie prawa majątkowe do programu komputerowego, to art. 74 ust. 3 ustawy nie zawiera tego drugiego zastrzeżenia. Oznacza to, że brak umowy stron stosunku pracy przewidującej nabycie przez pracownika praw autorskich do programu komputerowego stworzonego przez niego w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych sprawia, iż właścicielem tych praw staje się pracodawca. Warto przy tym zaznaczyć, że art. 74 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych znajduje się w Rozdziale 7 ustawy pod tytułem: „Przepisy szczególne dotyczące programów komputerowych”. Nadanie więc regulacji dotyczącej programów komputerowych charakteru przepisów szczególnych w stosunku do pozostałych przepisów sprawia, że łączą one przepisy zawierające regulację odmienną.

Powracając zaś do przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że autorskie prawa majątkowe do programów komputerowych przysługiwałyby powódce wówczas, gdyby wynikało to z zawartej przez strony umowy. W świetle art. 74 ust. 3 ustawy nie byłoby przy tym przeszkód do przyjęcia, że strony mogły o tym postanowić np. w umowie o dzieło. Wskazany przepis nie określa bowiem rodzaju umowy odpowiedniej do uregulowania tej kwestii, w przeciwieństwie do art. 12 ust. 1 tej ustawy, który stanowi, że umowa o pracę jest tą umową, w której strony powinny

ustalić, iż do pracownika będą należeć autorskie prawa majątkowe do utworu stworzonego w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych. Rzecz jednak w tym, że w zaskarżonym wyroku nie ma ustaleń, z których wynikałoby, że powódka stworzyła programy komputerowe na podstawie ustnych umów zlecenia bądź umów o dzieło zawieranych z pracodawcą. Przeciwnie, są ustalenia, że programy te opracowała w ramach obowiązków pracowniczych. Nie ma też w kasacji zarzutu, z powołaniem się na odpowiednie przepisy postępowania, że Sądy rozpoznające sprawę nie rozważyły należycie całego materiału procesowego i dokonały wadliwych ustaleń. Tak więc ze względu na istniejące w sprawie ustalenia - z jednej strony - oraz brak zarzutów procesowych zwalczających te ustalenia - z drugiej, Sąd Najwyższy nie mógł uwzględnić kasacji także i w tej części.

4. Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 92¹ § 1 KP, uzasadniony przez powódkę błędną wykładnią tego przepisu i wskutek tego przyjęciem przez Sąd Apelacyjny „niewłaściwej podstawy do ustalenia odprawy rentowej”. Powódka nie wyjaśniła bowiem, jak należy rozumieć powyższy zarzut: czy chodzi o podstawę wyrażającą się określoną kwotą pieniężną wynikającą z żądania wyższego wynagrodzenia za pracę czy też o podstawę, którą w myśl regulaminu wynagradzania obowiązującego u strony pozwanej stanowi odpowiedni procent miesięcznego wynagrodzenia uzależniony od liczby lat pracy.

5. Wreszcie, nieskuteczne okazało się przypisywane Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 477¹ i art. 278 § 1 KPC. Pierwszy z przepisów składa się bowiem z trzech paragrafów, a każdy z nich reguluje inną kwestię. Powinnością powódki jako strony wnoszącej kasację było więc oznaczenie przepisu, któremu - jej zdaniem - uchybił Sąd Apelacyjny. Poza tym nietrafny jest pogląd skarżącej, według którego sąd apelacyjny (odwoławczy) jest obowiązany orzekać o wszystkich roszczeniach wynikających z faktów przytoczonych w toku postępowania przez pracownika. Sąd drugiej instancji w związku ze złożoną apelacją orzeka bowiem w tym, co było przedmiotem rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji i w granicach zaskarżenia. Gdy natomiast chodzi o przepis art. 278 § 1 KPC, przewidujący możliwość zasięgnięcia przez sąd opinii jednego lub kilku biegłych w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, to dla uwzględnienia kasacji opartej na podstawie przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 KPC konieczne jest wykazanie przez stronę skarżącą, że w wyniku naruszenia przez sąd określonego przepisu postępowania powstał dla niej ujemny skutek procesowy (niekorzystny wynik sprawy). Nie można zaś przypisać

Sądowi Apelacyjnemu uchybienia przepisowi art. 278 § 1 KPC, jeżeli nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było spowodowane odmową powódki poddania się badaniu lekarskiemu, niezbędnemu do sformułowania opinii.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy uznał kasację za niezasadną, wobec czego na podstawie art. 393¹² KPC orzekł o jej oddaleniu.

=====